

Rosjanie zbombardowali w Syrii trzy szpitale

23 października 2015

Siły Zbrojne FR w ciągu doby wykonały 53 loty i zaatakowały 72 obiekty terrorystów w Syrii – powiedział Igor Konaszenkow na codziennym briefingu Ministerstwa Obrony Rosji. Rosyjskie lotnictwo w ciągu doby zaatakowało obiekty terrorystów w syryjskich prowincjach Hama, Idlib, Latakia, Aleppo, Damaszek i Dajr az-Zaur.[SN]

Trzy placówki zostały zniszczone od początku interwencji rosyjskiej w Syrii. W szpitalu w Idlib zginęło 12 osób, w tym prawdopodobnie dwie z personelu. Nie minęły jeszcze dwa tygodnie, od kiedy Amerykanie dokonali podobnej zbrodni w Kunduz w Afganistanie. Do ataku na szpital Sarmin w Idlib doszło we wtorek, świadkowie i ocaleni mówią, że budynek został trafiony dwukrotnie. Dr Mohammad Tennari, dyrektor placówki, twierdzi, że naloty wyglądały tak, jakby to właśnie Sarmin było ich celem. Personel podjął decyzję o zamknięciu placówki; nie da się prowadzić działalności medycznej na pierwszej linii frontu. Jak twierdzi, szpital był już w trakcie wojny kilkunastokrotnie bombardowany, mimo powtarzanych apeli Lekarzy bez Granic do wszystkich stron konfliktu, żeby omijać placówki medyczne. Od początku wojny Lekarze Bez Granic odnotowali 307 ataków na budynki, wykorzystywane jako przychodnie i szpitale oraz 670 ofiar wśród personelu medycznego. Jak twierdzi organizacja, za 90 proc. z nich odpowiadają wojska Baszara al-Assada. „Każdy z tych 307 ataków to, zgodnie z prawem międzynarodowym, zbrodnia wojenna” – stwierdza organizacja. Niedługo miną dwa tygodnie od nalotów Amerykanów na szpital w Kunduz w Afganistanie – tam również Lekarze bez Granic domagają się śledztwa zgodnie z konwencjami genewskimi. „Tragedia w Idlib powinna spotkać się z taką samą reakcją, takim samym gniewem, jak bombardowanie w Kunduz” – tłumaczy Khaled Almilaji z syryjskiego oddziału

organizacji. „Ten gniew nie powinien być skierowany tylko w Assada, ale także w Rosjan, którzy są tak samo niehumanitarni, ale mają bardziej celne samoloty” – mówi. W trakcie bombardowania szpitala w Idlib zginęło w sumie 12 ofiar, 10 pacjentów, jeden fizjoterapeuta i ochroniarz. 20 osób zostało poważnie rannych. Sarmin służył za centrum opieki nad ofiarami broni chemicznej, której w marcu br. na tych terenach używały – wg zachodnich mediów – wojska Baszara al-Assada. Zginęło wówczas 6 osób, a 50 zostało rannych. Tylko w ciągu ostatniego miesiąca w szpitalu leczono od 5 do 7 tys. osób, wykonano ponad 100 operacji. Pozostałe szpitale, które zostały zbombardowane, to al-Harb i al-Eis w Aleppo. Nie ma na razie danych o dokładnej liczbie ofiar. Organizacje humanitarne podają, że od początku interwencji z Aleppo uciekły kolejne dziesiątki tysięcy syryjskich uchodźców. „Te ataki są niewybaczalne” – stwierdził Widney Brown, dyrektor programowy Lekarzy Bez Granic. „Twierdzenie, że walczy się z terroryzmem nie daje żadnemu rządowi prawa do łamania międzynarodowego prawa, które w czasie wojny w sposób szczególny chroni placówki medyczne i ich personel. Działania Rosji odbierają cywilom możliwość szukania pomocy, uniemożliwiają ratowanie życia i zagrażają bezpośrednio pielęgniarkom, lekarzom i pacjentom.”[S]

Podczas rajdu stambulską policję zlikwidowała ośrodek szkoleniowy ugrupowania terrorystycznego ISIL, w którym było szkolonych kilka dziesięciorgo dzieci z Uzbekistanu i Tadżykistanu – podaje gazeta „Vatan”. Wcześniej tureckie media poinformowały, że policja zatrzymała w Stambule około 50 obywateli państw obcych podczas rajdu antyterrorystycznego w związku z zamachem terrorystycznym w Ankarze. Rajd został przeprowadzony w stambulskim rejonie Pendik w azjatyckiej części miasta. Zatrzymani obcokrajowcy przygotowywali się do podróży do Syrii i Iraku, aby dołączyć do ugrupowania terrorystycznego Państwo Islamskie. Jak donosi gazeta „Vatan”, wśród zatrzymanych znalazło się 24 nastolatków, którzy przybyli z Uzbekistanu i Tadżykistanu, szkolonych w zakresie radykalnego islamu i zasad życia w ISIL. W ośrodku odbywały

się także treningi.[SN]

Wojskowi armii Iraku poinformowali, że znaleźli ciała bojowników grupy terrorystycznej Państwo Islamskie (ISIL) w 19 masowych mogiłach w oswobodzonym od terrorystów mieście Baiji w północnej części kraju, donosi agencja France Press. Wcześniej informowano, że siły zbrojne Iraku w pełni wyzwoliły miasto Baiji, a także miasto As-Sainia, wsie Shawish i al-Hanashi w prowincji Salah al-Din w północnej części kraju od bojowników ISIL. W swoim oświadczeniu irackie siły bezpieczeństwa poinformowały, że znaleziono 19 grobów w rejonie Asri w pobliżu miejscowości Baiji, w których znajdowało się 365 ciał bojowników ISIL. Według agencji w tej chwili nie wiadomo, kiedy ciała zostały pochowane i w jaki sposób iracka armia zidentyfikowała je jako bojowników ISIL. Iraccy wojskowi kontynuują zakrojone na szeroką skalę operacje wojskowe przeciwko ISIL w wielu regionach kraju, w tym także w prowincji Salah al-Din w północnej części kraju i Anbar na zachodzie. W Iraku utrzymuje się napięta sytuacja z powodu radykalnej islamskiej grupy Państwo Islamskie, która przejęła część kraju. Bojownicy atakują i dokonują aktów terrorystycznych, których ofiarami w większości są cywile. W ciągu trzech lat terrorystom udało się zdobyć duże obszary Iraku i Syrii. Ponadto oni starają się rozszerzać swoje wpływy w krajach Afryki Północnej, szczególnie w Libii. Według różnych szacunków kontrolowane przez ISIL terytoria sięgają 90 tysięcy kilometrów kwadratowych. Dane na temat liczebności organizacji ekstremistycznych również się różnią – od 50 do 200 tysięcy bojowników.[SN]

We wtorek prawie wszystkie polskie media obleciała wiadomość, że rzekomo w Syrii zginęło 26 rosyjskich wojskowych, a ich ciała zostały przewiezione do Sewastopola. „Sputnik” zbadał, skąd te informacje się wzięły i dlaczego w końcu zniknęły. 20 października na stronie Głównego Zarządu Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy pojawiała się wiadomość o tym, że na Krym przywożone są niby ciała rosyjskich żołnierzy. Według resortu

w ostatnim czasie z Syrii do Sewastopola przybył ładunek z 26 trumnami. Rosyjski resort obronny zdementował doniesienia zagranicznych mediów o rzekomej śmierci w Syrii rosyjskich wojskowych. Ambasada Rosji w Damaszku także zdementowała tę informację. Po jakimś czasie te dane zniknęły ze strony Głównego Zarządu Wywiadu, obecnie znajduje się tam zupełnie inny tekst, a odnalezienie poprzedniej wersji jest niemożliwe. Możemy tylko się domyślać, dlaczego te niby „wiarygodne” informacje zniknęły ze strony ukraińskiego wywiadu. Od 30 września Rosja na wniosek prezydenta Baszara al-Asada rozpoczęła punktowe naloty na obiekty Państwa Islamskiego w Syrii. W tym czasie Siły Lotniczo-Kosmiczne przeprowadziły około 750 ataków, likwidując kilkuset bojowników, kilkadziesiąt punktów dowódczych, magazynów oraz innych obiektów terrorystów. Poza tym, okręty Flotylli Kaspijskiej wystrzeliły 26 pocisków manewrujących, które także zniszczyły obiekty ISIL. Według danych Sztabu Generalnego Rosji bojownicy atakowani przez rosyjskie lotnictwo zaczęli się wycofywać, tracąc większą część broni i sprzętu na linii frontu z syryjskimi wojskami. W celu kontroli nad sytuacją rosyjskie drony wywiadowcze zwiększyły liczbę lotów. Prezydent Rosji Władimir Putin potwierdził wcześniej, że terminy realizacji rosyjskiej operacji w Syrii zostaną ograniczone do operacji ofensywnej syryjskich wojskowych, a także wykluczył możliwość wykorzystywania rosyjskich sił powietrznych w działaniach bojowych na lądzie.[SN]

„Grupy terrorystyczne w Syrii nadal otrzymują sprzęt i posiłki zza granicy” – powiedziała rzeczniczka MSZ FR Maria Zacharowa na briefingu w Moskwie. „Ten potok pomocy należy zatrzymać” – powiedziała.[SN]

Były prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter oświadczył, że w maju przedstawił on ambasadzie Rosji mapy z oznaczonymi pozycjami bojowników Państwa Islamskiego w Syrii po rozmowie z prezydentem Federacji Rosyjskiej Władimirem Putinem. Carter powiedział, że doskonale zna Putina, ponieważ „obaj lubią

wędkowanie". Według niego, podczas spotkania w maju Putn przekazał mu adres pocztowy, aby mogli omówić „doświadczenie wędkarskie, szczególnie w Rosji”. Poza tym omówili oni sytuację w Syrii i później Carter przekazał ambasadzie mapy z pozycjami ISIL w Syrii, stworzone przez Ośrodek Cartera. „Wysłałem do Putina list w czwartek (w maju- przyp.red.) i zapytałem, czy nie potrzebna by mu była kopia naszej mapy, aby mógł on atakować punktowo w Syrii, a potem w piątek ambasada Rosji w Atlancie... tj.w Waszyngtonie, zadzwoniła i powiedzieli, że bardzo chcieliby otrzymać mapę” – powiedział Carter na wideo pokazanym przez telewizję MSNBC. „Zatem, na przyszłość, jeśli Rosja będzie bombardować nie tam, gdzie potrzeba, to będziecie wiedzieć, że to nie wina Putina, tylko moja” – powiedział Carter. Rzeczniczka Pentagonu Alyssa Smith odmówiła skomentowania tego oświadczenia dla portalu Washington Free Beacon. „Nie mogę powiedzieć, czy ktokolwiek w Pentagonie wie o tym, że Ośrodek Cartera przekazał mapę ambasadzie rosyjskiej” – odpowiedziała portalowi drogą pocztową. Ośrodek Cartera i ambasada Federacji Rosyjskiej nie odpowiedzieli na zapytanie portalu. Carter 30 kwietnia wziął udział w spotkaniu Grupy Starszyny skupiającej 12 niezależnych działaczy na międzynarodowym poziomie, z prezydentem Federacji Rosyjskiej. Grupa Starszyny została stworzona w 2007 roku z inicjatywy pierwszego ciemnoskórego prezydenta RPA Nelsona Mandeli. Oprócz Cartera w skład delegacji weszli: były prezydent Finlandii Martti Ahtisaari, były szef MSZ Algierii Lakhdar Brachimi, była premier Norwegii Gro Harlem Brundtland, były prezydent Meksyku Ernesto Zedillo. Delegacją kierował były sekretarz generalny ONZ Kofi Annan. Rzecznik MSZ Federacji Rosyjskiej Maria Zacharowa potwierdziła, że były prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter przekazał stronie rosyjskiej mapy z oznaczeniem aktualnego rozmieszczenia pozycji terrorystów Państwa Islamskiego w Syrii. „Mogę potwierdzić, że ta informacja jest zgodna z rzeczywistością” – powiedziała Zacharowa.[SN]

Amerykański republikański senator John McCain nazwał

„niemoralnym” porozumienie między Rosją a USA w sprawie współdziałania w syryjskiej przestrzeni powietrznej. Odpowiednie oświadczenie opublikował on na swojej stronie internetowej. Według niego Stany Zjednoczone będą musiały po prostu patrzeć, jak rosyjskie samoloty wraz z syryjskimi i irańskimi siłami lądowymi i przedstawicielami libańskiej grupy „Hezbollah” będą atakować tych, których McCain nazywa „dzielnymi młodymi Syryjczykami”. Wielu z nich USA wspierają w walce z „bezwzględnym dyktatorem” Baszarem al-Asadem, wyjaśnił McCain. Jego zdaniem Stany Zjednoczone poprzez memorandum z Rosją łamią obietnice dane tym ludziom. „Teraz łamiemy nasze obietnice, aby w pośpiechu zapewnić Władimirowi Putinowi bardziej swobodne niebo do bombardowania naszych partnerów” – pisze senator. „Ta umowa jest nie tylko skierowana przeciwko nam samym, nie tylko jest szkodliwa dla naszych interesów narodowych – ona jest niemoralna” – podkreśla. Rosja i Stany Zjednoczone we wtorek podpisały memorandum o porozumieniu w sprawie bezpieczeństwa lotów w Syrii.[SN]

Źródła: Strajk.eu [S], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 8 wiadomości: WolneMedia.net